

„Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 13/’99

Elaine El-Khawas Badania nad szkolnictwem wyższym, polityka i praktyka – wzorce dobrego i złego porozumiewania się¹

Zarówno w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się przed szkolnictwem wyższym stawiane są coraz większe oczekiwania dotyczące zwiększenia dostępności, poprawy osiągnięć i zbliżenia do potrzeb zgłaszanych przez rynek pracy. W tych warunkach szkolnictwo wyższe mogłoby wiele skorzystać z analiz nastawionych na wewnętrzne problemy funkcjonowania oraz z sugestii uczonych i praktyków, którzy posiadli pogłębioną wiedzę na temat szkolnictwa. Jednak stosunki między badaczami a politykami w sferze szkolnictwa wyższego uważa się za dalekie od doskonałości. W niniejszym artykule proponuje się podejście do relacji między polityką, praktyką i badaniami nad szkolnictwem wyższym koncentrujące się na wzorcach komunikacji między nimi. Sugeruje się przyczyny, które spowodowały utrzymywanie się niewłaściwych relacji między badaniami i polityką oraz proponuje sposoby ich naprawy, takie jak wybór najlepszego wzorca „świadczania usług” przez badaczy, zwrócenie większej uwagi na klientów czy akceptacja przez badaczy wpływu przypadkowych elementów na proces tworzenia polityki.

Wraz z nadejściem nowego wieku popyt na wyższe wykształcenie wydaje się rosnąć, a nie maleć. Jak wykazują raporty wielu międzynarodowych organizacji (World Bank 1994; UNESCO 1995; OECD 1998) przed szkolnictwem wyższym – zarówno w krajach uprzemysłowionych, jak i rozwijających się – stawiane są coraz większe oczekiwania dotyczące dostępności, osiągnięć i zbliżenia kształcenia do potrzeb pracodawców. Kwestionuje się tradycyjne podejście do szkolnictwa wyższego i zwraca uwagę na konieczność obniżenia kosztów jego funkcjonowania oraz stosowania racjonalnych metod działania.

W tej sytuacji, stanowiącej wyzwanie wobec szkolnictwa, systemy szkolnictwa wyższego mogą wiele skorzystać z analiz nastawionych na badanie wewnętrznych problemów funkcjonowania tych systemów oraz z sugestii uczonych i praktyków, którzy posiadli wiedzę na temat tego szkolnictwa, jego osiągnięć, braków i możliwości. Jest to odpowiedni kontekst dla wykorzystania wiedzy ekspertów jako podstawy kształtowania wizji

¹ Wykład wygłoszony na międzynarodowym sympozjum na temat „Instytucjonalne podstawy badań nad szkolnictwem wyższym: doświadczenia i perspektywy”, Kassel, 1-2 września 1998 r.

i roli szkolnictwa wyższego w przyszłości. Należałoby zatem przeprowadzić debatę poświęconą zarówno obecnym, jak i potencjalnym relacjom między politykami i praktykami w szkolnictwie wyższym oraz społecznością badawczą, która prowadzi pogłębione badania nad jego funkcjonowaniem.

Jak jednak sugerują uczestnicy konferencji zorganizowanej w 1997 r. w Tokio, poświęconej relacjom między światem badań a sferą polityki wobec szkolnictwa wyższego, kształtowanie właściwych stosunków między tymi światami napotyka problemy w wielu krajach. Zwracają na to uwagę także obserwatorzy i badacze ze Stanów Zjednoczonych. Na przykład Terenzini (1996), przedstawiając miejsce badaczy akademickich w amerykańskiej debacie politycznej, określa stosunki między społecznością badaczy a światem polityków jako relacje odległe i nie mające połączeń. Keller (1998) krytykuje badania akademickie za brak odniesienia do problemów powstających w polityce dotyczącej szkolnictwa wyższego w Stanach Zjednoczonych.

Te głosy krytyczne mogą budzić szczególne obawy, jeśli weźmiemy pod uwagę, że studia nad szkolnictwem wyższym to dziedzina badań stosowanych. Jak w innych dziedzinach nauk stosowanych i zorientowanych na rozwiązywanie problemów, które są powiązane z praktyką profesjonalną (np. inżynieria, rolnictwo czy medycyna), badacze sfery szkolnictwa wyższego mają oczywiste uprawnienia do badania tego szkolnictwa po to, by móc je doskonalić. Jeśli powiązania między badaniami a praktyką są zbyt słabe, to konieczne jest podjęcie próby zrozumienia przyczyn tej sytuacji oraz poszukiwanie sposobów poprawy relacji między tymi sferami.

W niniejszym artykule proponuje się podejście do relacji między polityką, praktyką i badaniami nad szkolnictwem wyższym koncentrujące się na wzorcach komunikacji. Wykorzystując to podejście, ukazano powody istnienia słabej komunikacji między sferą badań a polityką oraz przedstawiono kilka propozycji poprawy tej komunikacji. Opracowanie zostało oparte na wcześniejszych analizach trzech ośrodków badań nad szkolnictwem wyższym (El-Khawas 1998) oraz na pogłębionym studium procesu politycznego, opracowanym przez Johna Kingdona (1984). Artykuł przedstawia także kilka punktów widzenia prezentowanych przez uczestników konferencji w Tokio, podczas której rozpatrywano problemy relacji między badaniami, polityką i praktyką oraz poszukiwano sposobów poprawy tych stosunków.

Wzorce złej komunikacji

W celu przestudiowania wzorców komunikacji oraz problemów wpływających na badania nad szkolnictwem wyższym, wygodnie jest potraktować badania, politykę i praktykę jako odrębnie funkcjonujące sfery (rysunek 1).

W analizie funkcjonowania i efektywności szkolnictwa wyższego można wyróżnić wiele różnych rodzajów relacji – bliskich lub odległych. Dwie z wyodrębnionych tu sfer mogą blisko współdziałać, a trzecia może funkcjonować w pewnej odległości. Na przykład Teichler twierdzi, że w większości krajów europejskich ukształtował się ostatnio model, w którym istnieją dość ściśle powiązania między badaniami a polityką (Teichler 1996; 1998) (rysunek 2).

Rysunek 1

Badania, polityka i praktyka jako odrębnie funkcjonujące sfery



Rysunek 2

Powiązania między badaniami a polityką



Możliwe są także inne konfiguracje. Kaneko utrzymuje, że w Japonii ostatnio badania stale się rozwijają, ale nie mają silnych powiązań z polityką czy praktyką. Wybierając dobry przykład do porównań z innymi krajami odnotowuje, że niedawne inicjatywy rządowe podejmowane w celu pobudzenia samooceny w uniwersytetach oraz wzmocnienia systemu zarządzania instytucjami szkolnictwa wyższego nie były poprzedzone obiektywnymi i rzetelnymi badaniami (Kaneko 1998). Jayeram (cytowany przez Teichlera, 1998) twierdzi, że politycy w Azji Południowej poświęcają wiele uwagi badaniom akademickim nad szkolnictwem wyższym tylko wtedy, gdy są one przez nich sponsorowane lub dla nich prowadzone. Problem generalnie polega na tym, że pod względem funkcjonalnym badania, polityka oraz praktyka są wyraźnie różniącymi się między sobą sferami działalności i w analizowanych krajach te trzy obszary działania mogą być powiązane w całkowicie odmienny sposób.

Warto także zidentyfikować głównych aktorów w każdej z tych trzech sfer. Wiedząc, kto jest zaangażowany w daną sferę i jak często różni aktorzy są ze sobą w kontakcie, można wyjaśnić wiele problemów związanych z dynamiką sfery badań, polityki i praktyki. Na przykład badacze akademicy są jedną z grup aktorów, którzy chcieliby wpływać na kształtowanie polityki (Urzua 1997). Kaneko uważa, że takimi zainteresowanymi aktorami, mającymi różne punkty widzenia i interesy, są także studenci, rodzice i ogólnie społeczeństwo, podobnie jak media, pracodawcy oraz rząd (Kaneko 1998).

I tak np. funkcję badawczą mogą realizować w całości pracownicy agencji rządowych, którzy często przygotowują memoranda i raporty. Z drugiej strony, zadanie przeprowa-

dzenia badań może być w całości powierzone pracownikom akademickim w uniwersytetach, którzy jednak niezbyt często przedstawiają wyniki swych dociekań i kierują je głównie w stronę środowisk naukowych. Według Tana, w Chinach istnieje inny model: powołano tam kilka rządowych instytucji badawczych, które prowadzą badania, koordynują procesy doradcze i w inny sposób działają jako ogniwo łańcucha powiązań między badaniami nad szkolnictwem a procesem politycznym (Tan 1997). Można obecnie znaleźć podobne przykłady także w innych krajach (np. wykorzystanie niezależnych organizacji, którym rząd zleca przeprowadzenie badań). Mogą to być instytucje *quasi*-akademickie, np. grupa dawnych pracowników akademickich, którzy powołali własną firmę, ale także firmy konsultingowe, tzw. *think tanks* lub inne organizacje realizujące kontrakty (Urzua 1997). Wzorce kontaktów między takimi organizacjami a badaczami w uniwersytetach mogą mieć odmienne cechy niż relacje między badaczami a rządowymi agencjami badawczymi.

Inny przykład stosunków to nachodzenie na siebie funkcji. I tak, w Stanach Zjednoczonych i kilku innych krajach badania nad szkolnictwem wyższym prowadzone są w wielu miejscach – w instytucjach akademickich, w organizacjach politycznych i w sferze praktyki. Charakter działalności badawczej w każdej z tych sfer jest często całkowicie odmienny i każdy z rodzajów owej działalności rozwinął się stosownie do zróżnicowanych zainteresowań i możliwości. Poszczególne badacze zazwyczaj pracują w jednej z takich sfer i pozostają w luźnych kontaktach z innymi. Badania związane z polityką, prowadzone w celu odpowiedzi na pytania zadane przez polityków rządów stanowych czy krajowych, mają zazwyczaj ograniczoną skalę i są konkretne, zorientowane na poszukiwanie odpowiedzi na te, a nie inne pytania oraz ukierunkowane na opracowanie określonego wariantu polityki, nie zaś na wszechstronne zrozumienie problemu. Badania takie są prowadzone z udziałem konsultantów-prawników i pracowników rządowych, często wykorzystuje się także prace konsultantów i analityków owych *think tanks* lub innych niezależnych organizacji. Z drugiej strony, administratorzy i inni praktycy pracujący w uniwersytetach często są wspomagani przez badania instytucjonalne, tj. zorientowane na rozwiązanie problemu, dotyczące danej sytuacji i zazwyczaj skoncentrowane na danej instytucji lub ich małej grupie. Badania akademickie, prowadzone przez pracowników uniwersyteckich zatrudnionych na etatach profesorskich, różnią się od innych typów badań. Badacze akademicy zazwyczaj pracują w ramach wieloletnich projektów nastawionych na odkrycia i ogólne wyjaśnianie, a nie na konkretne rozwiązania problemów politycznych. Wynikiem ich pracy są często raporty, przedstawiane na corocznych konferencjach naukowych lub w czasopiśmie, i może minąć rok lub więcej między przygotowaniem manuskryptu a ostateczną publikacją.

W celu rozważenia problemów komunikacji między sferą badań a polityką można np. studiować kwestie powstające w każdej z analizowanych sfer. Należy np. wspomnieć o niecierpliwości polityków, którzy pragnęliby uzyskać szybkie, dające się wykorzystać odpowiedzi na złożone problemy, a ponadto chcieliby rozważać opcje polityki z punktu widzenia ogólnej efektywności oraz nośności politycznej. Z kolei badacze akademicy mogą być krytykowani za zbyt dogłębny, analityczny styl, niejednoznaczność definicji, słabość metodologiczną lub ukazywanie związków między modelem analitycznym a jego podstawami teoretycznymi – zamiast ważnego dla polityków nacisku na idee praktyczne i sugestie, które mogłyby zostać szybko wykorzystane (Sadlak, Altbach 1997).

W niniejszej analizie skierujemy uwagę na warunki polityczne i ich cechy, zwłaszcza te, które wpływają na złą komunikację między badaczami akademickimi a decydentami ulokowanymi w sferze polityki. Warto w tej kwestii skorzystać z literatury, która oferuje pewne użyteczne propozycje.

John Kingdon (1984) opisuje proces polityczny jako złożony z trzech niezależnych strumieni działania:

- strumień problemów (*problem stream*), który tworzą badacze i inni eksperci, mający informacje o sytuacji w interesującym nas obszarze problemowym (dane o tym, czy sytuacja się poprawia, czy pogarsza i jakie są narzędzia opisu tej sytuacji);

- strumień formowania polityki (*policy stream*), złożony ze zwolenników zmian i innych specjalistów, którzy analizują problemy oraz formułują określone rozwiązania;

- strumień właściwych podmiotów i instrumentów polityki (*political stream*), który składa się z przywódców politycznych (parlamentarnych i pochodzących z wyboru) oraz przepisów (procedur), w ramach których te podmioty działają.

Z takiego ujęcia wynika, że podstawowe reformy polityczne następują wówczas, gdy te trzy strumienie zbliżą się do siebie: kiedy uznaje się, że problem jest ważny i wymaga rozwiązania; kiedy politycy przygotowują rozwiązanie wykonalne finansowo i technicznie i wreszcie kiedy przywódcy polityczni uznają je za korzystne i przyjmą do realizacji.

W swym opisie procesu politycznego Kingdon zwraca uwagę na kilka kwestii, np. na szczególnie ważną rolę odmiennych perspektyw przyjmowanych przez różnych aktorów oraz na konieczność współdziałania i zbliżenia różnych składników, jeśli ma nastąpić działanie polityczne. Same polityczne interesy czy samo przygotowanie rozwiązania politycznego nie może bowiem spowodować efektywnej zmiany w polityce.

Pogląd ten pozwala wyjaśnić, dlaczego może istnieć dystans między wyróżnionymi przez Kingdona różnymi strumieniami czy grupami oraz brak komunikacji między nimi. Kompetentni i odpowiedzialni profesjonalści w każdej sferze mogą interpretować wydarzenia, problemy i możliwe działania z różnych punktów widzenia. Także wyniki badań i dane, które wydają się nieodpartym dowodem dla jednej grupy aktorów, mogą być niewystarczające dla innej grupy, o odmiennej perspektywie. Takie ujęcie sugeruje też, że poza długą listą korzyści, które adwokaci i reprezentanci danej opcji wiążą z nową reformą, praktycy mogą mieć całkowicie odmienne zdanie o tym, co jest planowane, a co ich zdaniem powinno zostać wprowadzone.

Posłużmy się przykładem ze Stanów Zjednoczonych: analitycy i badacze pracujący w organizacjach politycznych w rządzie stanowym czy federalnym działają wedle pewnego wzorca, w którym kładzie się nacisk na szybkie rozwiązywanie problemu oraz związek tego problemu z różnego rodzaju zagadnieniami stawianymi przez urzędników politycznych. Komunikacja tych ostatnich z badaczami akademickimi jest ograniczona i jeśli występuje, staje się frustrująca dla obu stron. Jak podkreśla Kingdon, analitycy zatrudnieni w organizacjach politycznych zazwyczaj poszukują rozwiązań i konkretnych idei, które mieszczą się w istniejących ramach polityki; natomiast badacze akademicy wykazują tendencję do koncentrowania się na szerszych zagadnieniach i leżących u ich podstaw przyczynach, czasem skupiają się także na złożonych, wieloczynnikowych wyjaśnieniach problemu.

Poza zróżnicowaniem celów, te dwa różne obszary – badań i polityki – mają odmienny styl komunikacji. W organizacji politycznej komunikacja jest szybka i zorientowa-

na na problem, oczekuje się od stron rozumienia wielu założeń i ograniczeń sytuacji, a w efekcie – koncentrowania dyskusji tylko na tych kwestiach, które są bezpośrednio przedmiotem rozważań w określonym momencie. Podstawą komunikacji są krótkie zapiski i notatki, czasem uzupełnione ograniczoną liczbą tabel statystycznych i wykresów. Styl komunikacji typowy dla badaczy akademickich kontrastuje z opisaną wyżej formą. Większość tych badaczy nastawiona jest na prezentację naukowych studiów, a dyskusja na temat wyników badań jest długa i szczegółowa oraz wymaga zrozumienia teoretycznych koncepcji i ujęć. Większości badaczy akademickich trudno jest wydzielić z analizy małe fragmenty badań czy też przedstawić podsumowanie dowodu naukowego w całym innym kontekście, tzn. problemów i opcji politycznych.

Mówiąc w skrócie, te dwa światy funkcjonują w ramach całkiem odmiennych form komunikacji. Jest to uogólnienie, które zapewne nie obejmuje pewnych jednostek i sytuacji. Można przytoczyć ważne odstępstwa od reguły, kiedy to uczeni akademicy działają efektywnie w roli konsultantów lub doradców przywódców rządowych, przygotowują ważne ekspertyzy na przesłuchania w rządzie czy sądach lub służą społeczności polityków w inny, mniej widoczny sposób. Jednak dominujący wzorzec, który utrzymuje się od wielu lat, wykazuje istotne braki w komunikacji.

W kierunku usprawnienia komunikacji

W świetle dyskusji o różnych światach – polityki i badań nad szkolnictwem wyższym – można wysnuć następujący wniosek: wysiłki na rzecz zwiększenia efektywności komunikacji powinno się rozpocząć z udziałem obu stron, które wspólnie opracują strategię na rzecz lepszego porozumienia. Obie strony powinny uznać oraz otwarcie przedyskutować fakt, że istnieją różne cele i style komunikacji, ale należy stworzyć lepsze wzorce współdziałania. Źródłem pomysłów na stworzenie nowych sposobów współpracy tych odrębnych dziedzin mogą być doświadczenia wielu krajów. Nowe podejścia powinny odpowiadać specyfice różnych organizacji politycznych. Z tą świadomością i w ramach otwartego dialogu możliwe jest usprawnienie współpracy nawet wówczas, jeśli nadal będą istnieć odrębne interesy, punkty widzenia oraz preferowane style komunikowania się polityków, praktyków i badaczy.

Można zaproponować trzy konkretne zalecenia dotyczące kroków, które należy podjąć w celu poprawy komunikacji. Te (i inne) propozycje warte są rozważenia, a potencjalne korzyści mogą być istotne, jeśli możliwe będzie znalezienie efektywniejszego sposobu wykorzystania przez polityków i analityków wyników prac badaczy nad obecnymi problemami szkolnictwa wyższego.

Wybór najlepszego wzorca „usług”

Badacze akademicy powinni odgrywać ważną rolę wspomagającą w procesie definiowania zagadnień polityki, tj. identyfikacji problemów, a także pełniąc „funkcję oświeceniową” w przygotowywaniu polityki (por. Weiss 1977). Aby efektywnie uczestniczyć w tym procesie, badacze muszą podejmować ważne, przemyślane decyzje na temat sposobu przedstawiania oraz analizy uzyskanych przez siebie wyników. Pogłębiona wiedza w

danej dziedzinie pozwala im wyjaśnić naturę problemu i udokumentować, czy sytuacja się pogarsza lub czy uzyskuje nowy wymiar. Mają oni także możliwość krytykowania proponowanych podejść do zagadnień politycznych w danym obszarze. Podejmując takie działania, badacze muszą jednak dokonać strategicznego wyboru efektywnych sposobów przekazywania ich wiedzy i doświadczeń. Zamiast ograniczać swą działalność do przedstawiania wyników w czasopiśmie naukowych oraz na konferencjach powinni się zwrócić do odpowiedniego forum, na którym prezentowane są kwestie polityczne. Może to być np. przygotowywanie opinii dla prasy lub udział w spotkaniach organizowanych przez polityków. Zgodnie z sugestią Maassena (1998) warto, by badacze akademicki (może pod kierunkiem centrów badań politycznych) stworzyli nowe mechanizmy (np. forum publiczne, coroczne przesłuchania parlamentarne dotyczące przepisów) specjalnie w tym celu, by móc przemawiać do polityków.

W ramach tego podejścia badacze musieliby niewątpliwie zmienić styl komunikacji, upodobiwszy go do stylu typowego raczej dla dziennikarzy, a nie dla uczonych. Dobrze przygotowane opowiadania i anegdoty mogą być bardzo skutecznym sposobem prezentacji ważnych i złożonych studiów oraz badań. Praktykom zorientowanym na problemy oraz politykom konkretne przykłady i ilustracje sytuacji mogą bardziej odpowiadać niż szczegółowe teksty statystyczne czy kompleksowe opisy historii badań. Badacze powinni rozważyć użycie różnych nośników komunikacji, wykorzystując doświadczenia z zakresu *public relations*.

Konieczność zwracania uwagi na odbiorców

Dla wielu badaczy najodpowiedniejszą formą działalności wydaje się udział w etapie, który Kingdon nazywa „strumieniem problemów”, czyli identyfikacji problemu i jego podstawowych aspektów. Inni badacze mogą jednak chcieć uczestniczyć w „strumieniu polityki” oraz analizie różnych sposobów rozwiązania problemu lub czasem także w określaniu nowych rozwiązań politycznych. Zadania związane z tymi przedsięwzięciami mogą stać w ostrej sprzeczności z codzienną pracą badaczy akademickich, dlatego ważne jest stosowanie przez nich elastycznego podejścia, kiedy uczestniczą w przygotowywaniu rozwiązań politycznych.

Polityka nigdy jednak nie powstaje w próżni czy w kontrolowanych warunkach laboratoryjnych; jest ona w dużym stopniu uzależniona od ograniczeń sytuacji, bieżących nastrojów i strategii politycznych oraz takich czynników otoczenia jak charakter obecnych sukcesów lub problemów, które politycy napotkali wcześniej.

Dla badaczy akademickich efektywne uczestnictwo w dyskusji nastawionej na rozwiązanie problemu i kształtowanie nowych rozwiązań politycznych musi rozpocząć się raczej słuchaniem a nie wyjaśnianiem. Mimo zasobów wiedzy, jaką badacze mogą mieć na temat danego problemu, ważne jest, by znali odpowiednie aspekty sytuacji, w jakiej może być prowadzona polityka. Inaczej mówiąc, badacz staje przed problemem diagnostycznym. Jakie możliwości (brane pod uwagę przez polityków, którzy w tej sytuacji są „klientami” czy słuchaczami), powinien uwzględniać badacz? Jaki jest realny poziom zasobów, które mogą być związane z rozwiązaniem problemu? Jakie są uwarunkowania na poziomie mikro, które nie mogą być rozważane otwarcie – z powodów praktycznych lub politycznych? Gdzie poszukiwać sposobów rozwiązań dla przyjęcia nowego kierunku działania?

A zatem jedną z podstawowych wytycznych działania dla badaczy przy rozważaniu możliwości polityki, niezależnie od stanu ich wiedzy na temat analizowanego problemu, jest po prostu słuchanie innych: słuchanie i zrozumienie sensu znanych ograniczeń; słuchanie o sprawach szczególnie ważnych dla polityków; uzyskiwanie informacji na temat luk i możliwości kształtowania nowych kierunków działania. Często bowiem propozycje nowych kierunków polityki wyłaniają się z otwartej i nieformalnej dyskusji oraz z faktu „świadomego słuchania” i wynikających stąd sugestii, które uczeni wnoszą do takiej dyskusji.

Respektowanie słuchacza często stwarza większe możliwości dzięki temu, że propozycje i sugestie (badaczy) będą lepiej dostosowane do okoliczności i interesów (polityków). Kształtowanie polityki to w znacznej części negocjacje między jednostkami; liczą się różnice indywidualne. Niektórzy urzędnicy szczebla politycznego mają przygotowanie analityczne i chcą usłyszeć konkretne argumenty na temat zalet oraz wad danej propozycji. Jednak inni politycy nie dążą do tego, by rozumieć problem w tak dogłębnej postaci; chcą otrzymać propozycję rozwiązania opisaną w kategoriach praktycznych: kolejnych kroków i konkretnych wyników. Badacze, którzy poświęcili trochę czasu na zrozumienie słuchaczy (swej „publiczności”), będą mieć lepsze umiejętności pomagające w dokonaniu wyboru ze swej szerokiej wiedzy tego konkretnego aspektu, który ma szansę na zaakceptowanie przez polityków. Także badacze, którzy poświęcili czas, by posłuchać o problemach nurtujących polityków i poznać ograniczenia, jakim podlegają, zazwyczaj uzyskują pewien poziom zaufania polityków, pozwalający na bardziej otwarty odbiór ich własnych sugestii i propozycji.

Zaakceptowanie przypadkowych (nieplanowanych) aspektów tworzenia polityki

Badaczom – którzy w swym wewnętrznym świecie intelektualnym dają pierwszeństwo zdolności jasnego i logicznego myślenia oraz przygotowywaniu spójnych argumentów, przewijających się w długich maszynopisach przeznaczonych do publikacji – pogrążenie w świecie polityki może się wydać dość szokujące. Takie usytuowanie jest związane z nowymi ograniczeniami oraz ze zmienną oceną ich pomysłów, uzależnioną od tego, jak zmieniają się okoliczności. Tworzenie polityki to proces bardzo dynamiczny, reagujący na zmianę kontekstu. Typowe jest tam istnienie wielu różnych grup chcących wpływać na politykę, z których każda może proponować własne rozwiązania. Często grupy te mają różne cele, niektóre wywierają naciski na zastosowanie nowego podejścia, inne z kolei starają się temu przeciwdziałać lub osłabiać nowe propozycje. W obszarze tworzenia polityki nie znajduje się tylko jeden uczestnik procesu czy jeden „klient”. Jeśli nawet szef agencji czy minister jest osobą formalnie odpowiedzialną za daną sferę polityki, to i tak muszą być rozważane opinie i poglądy wielu polityków. Nawet jeśli wydaje się, że tylko jedno rozwiązanie jest najlepsze, „wygrywa” w porównaniu z innymi, rozważenie różnych okoliczności w szerszym kontekście może oznaczać wprowadzenie nowych kryteriów, które naruszają istniejącą równowagę oraz skłonią do przyjęcia rozwiązania, które początkowo wydawało się nieodpowiednie.

Dla badaczy ważna jest świadomość różnych warunków, które wpływają na zmianę polityki, jeśli nie przeobrażają jej całkowicie. Propozycje, które nie są dobrze przyjęte w danym momencie dyskusji, mogą zostać lepiej przyjęte w innej chwili. Realia te sugere-

rują, że badacze mogą lepiej wносить konkretny wkład do tworzenia polityki wówczas, gdy przedstawiają swe pomysły jako odrębne elementy niż jako jeden wieloetapowy plan lub podejście. Niezależnie od tego, jak logicznie opracowali plan, istnieje pewien zakres przypadkowości związany z tym, w jakiej kolejności oraz w jakim momencie dane pomysły i podejścia będą rozważane w procesie politycznym. Badacze mogą zatem ograniczyć swój wkład do polityki przez zbyt ściśle przywiązanie do swych pomysłów.

Uwagi końcowe

Pytaniu, jak można by poprawić stosunki między badaniami, polityką i praktyką poświęcono zaskakująco mało systematycznej uwagi. Zakres zainteresowania tym zagadnieniem może jednak się zwiększyć w związku ze wzrostem znaczenia szkolnictwa wyższego w wielu krajach i z rosnącą świadomością ograniczeń zasobów. Problem ten oraz potrzebę ukierunkowania działań na usprawnienie komunikacji sygnalizowano podczas spotkania okrągłego stołu w Tokio, międzynarodowego sympozjum w Kassel, a także konferencji UNESCO.

Należy prowadzić więcej dyskusji i częściej podejmować wysiłki w celu wyjaśnienia terminów oraz poszukiwania wspólnych wytycznych. Dyskusja znajduje się obecnie na etapie wstępnym i wyraźnie widać trudności, które narastają w przy próbach stworzenia wspólnych, ogólnie akceptowanych twierdzeń. Nie ma ponadto literatury i konkretnej wiedzy na temat przykładów obrazujących kształtowanie się obecnych stosunków. Dalsze wysiłki należałoby ukierunkować na przygotowanie ogólnych propozycji kształtowania relacji między tymi sferami, a także tworzenia literatury poświęconej inicjatywom politycznym, które służą przygotowaniu i sprawdzeniu ogólnych propozycji współdziałania.

Przekład z angielskiego *Julita Jabłeczka*

Literatura

El-Khawas E. 1998

Research, Policy and Practice: Assessing Their Actual and Potential Linkages, w: Kaneko M., Sadlak J., Teichler U. (eds.): *Higher Education Research and Its Relationships to Policy and Practice*, Pergamon Press, Oxford.

Jones G.A. 1997

Report of the Roundtable on the Relationship among Research, Policy and Practice in Higher Education, The University of Tokyo & UNESCO, Tokyo.

Jones G.A. 1998

The Development and Evolution of Higher Education Research as a Field of Study in Canada, w: Kaneko M., Sadlak J., Teichler U. (eds.): *Higher Education Research and Its Relationships to Policy and Practice*, Pergamon Press, Oxford.

Hayden M. 1998

Experience, Achievements and Problems in Doing Research on Higher Education in Australia, w: Kaneko M., Sadlak J., Teichler U. (eds.): *Higher Education Research and Its Relationships to Policy and Practice*, Pergamon Press, Oxford.

Kaneko M. 1998

Higher Education Research, Policy and Practice – Contexts, Conflicts and the New Horizon, w: Kaneko M., Sadlak J., Teichler U. (eds.): *Higher Education Research and Its Relationships to Policy and Practice*, Pergamon Press, Oxford.

Kingdon J. 1984

Agendas, Alternatives, and Public Policies, Little, Brown and Co., Boston.

Maassen P.A.M. 1998

Higher Education Research: The Hourglass Structure and Its Implications, w: Kaneko M., Sadlak J., Teichler U. (eds.): *Higher Education Research and Its Relationships to Policy and Practice*, Pergamon Press, Oxford.

OECD 1998

Comparative Report. The Thematic Review of the First Years of Tertiary Education, OECD, Paris.

Sadlak J., Altbach Ph. (eds.) 1997

Higher Education Research at the Turn of the Century: Structures, Issues and Trends, UNESCO&Garland Publishing, Paris – New York.

Tan S. 1997

Development of and New Issues in Higher Education in China, paper presented at the Roundtable on the Relationship between Research, Policy and Practice in Higher Education, Tokyo, 1-2 September.

Teichler U. 1996

Comparative Higher Education: Potentials and Limits, „Higher Education”, vol. 32, nr 4.

Teichler U. 1998

The Relationship between Higher Education Research and Higher Education Policy and Practice: The Researchers' Perspective, w: Kaneko M., Sadlak J., Teichler U. (eds.): *Higher Education Research and Its Relationships to Policy and Practice*, Pergamon Press, Oxford.

Terenzini P.T. 1996

Rediscovering Roots: Public Policy and Higher Education, „Review of Higher Education”, vol. 20, nr 1.

UNESCO 1995

Policy Paper for Change and Development in Higher Education, Paris.

Urzua R. 1997

Academic Social Science Research and Policy-Making, paper presented at the Roundtable on the Relationship between Research, Policy and Practice in Higher Education, Tokyo, 1-2 September.

Weiss C. 1977

Research for Policy's Sake: The Enlightenment Function of Social Research, „Policy Analysis”, vol. 3, Fall.

World Bank 1994

Higher Education: The Lessons of Experience, Development in Practice Series, World Bank, Washington.